

## JANINA KANIEWSKA

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Bychawa, PRL
Słowa kluczowe	wybory polityczne, poglądy polityczne, represje polityczne, Związek Młodzieży Polskiej, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Brak możliwości studiowania w latach 50.

Ja chciałam pójść bardzo na farmację. Chodziłam do szkoły i mijałam aptekę. Syn tego pana, który miał aptekę, Rysiek Garbalski, chodził ze mną do jednej klasy. I ja idąc do szkoły albo ze szkoły, wstępowałam do apteki i patrzyłam na panią – to była pani Teresa Grudzień. Prześliczna kobieta, w białym fartuszkach, która była taką pomocą właściciela apteki. I ja sobie ubzdurałam, że ja chcę tak pracować. No i niestety. Do ZMP się nie zapisałam, bo byłam na innym biegunie, że tak powiem, i to się mściło. Z Lublina z ZMP przyjeżdżali [do szkoły w Bychawie] przedstawiciele: pan Wręga i Zygmunt Łupina, [później] wspaniały historyk, który był wtedy zainteresowany ZMP. No i mówili, kto się dostanie na studia. Od razu powiedzieli. Wymienili Garbalskiego, mnie, Ciesielską Alinę – że te osoby się nie dostaną, nie mają nawet co składać, bo studiowały nie będą. I ja nie próbowałam, a bardzo źle. Może jednak należało próbować. Rysiek Garbalski trzy razy zdawał na medycynę, ale dostał się w końcu, skończył medycynę. Ja nie, ZMP – nie, później w pracy do partii – też nie. Wszystko było na nie. To się zemściło w jakimś sensie. Ale ja miałam swoje ideały, nie byłam chorągiewką, nie umiałam na dwa fronty sprzyjać i powiedziałam twardo, że do ZMP się nie zapiszę.

Data i miejsce nagrania	2020-08-11, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"